

Sygn. akt I ACa 121/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt I C 2014/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I A Ca 121/16

UZASADNIENIE

Powód A. K. w pozwie z dnia 14 sierpnia 2012r. domagał się od pozwanego J. B. zapłaty kwoty 100 000 zł z tytułu zwrotu przedmiotu pożyczki, a nadto kwoty 54 302,74zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od powyższej kwoty za okres od 18 maja 2008r. do 13 sierpnia 2012r. i od łącznej sumy długu głównego wraz ze skapitalizowanymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu wskazał, że mimo zawarcia przez strony pisemnej umowy pożyczki i sprolongowania terminu jej spłaty do dnia 17 maja 2008r. pozwany nie zwrócił długu głównego, co usprawiedliwia roszczenie główne oraz odsetkowe. Powód wskazał przy tym, że wniesienie pozwu było konieczne z uwagi na trudną sytuację majątkową powoda i fakt, że pozwany od dłuższego czasu zwodził go ze zwrotem tych należności.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że świadczenie objęte pozwem spełnił jako pośrednik imieniem pożyczkobiorcy A. J. (1) rozliczając się miesięcznie z powodem przekazywanymi przez pożyczkobiorcę kwotami w wysokości rat miesięcznych w wysokościach 8% odsetek umownych w pierwszych miesiącach spłaty długu wraz z kapitałem, którego to wysokość oprocentowania malała aż do spłaty kapitału wraz z odsetkami.

Nadto podniósł, że na tych samych zasadach, co pierwsza z umów zawarte zostały dalsze dwie umowy, a to z dnia 15 stycznia 2007r. na kwoty 5 000 USD i 5000 Euro i 15 kwietnia 2008r. na kwotę 100 000 zł, z tym że ostatnia z umów z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2008r.

Według pozwanego świadczenie było oprocentowane w wysokości 8% od kapitału w skali jednego miesiąca na początku umowy i ulegało zmniejszeniu do poziomu odpowiadającemu kwocie 2 200 zł na początku 2009r. Zdaniem pozwanego, przy takim kształcie umowy w okresie do stycznia 2009r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 148 700 zł, która wyczerpuje usprawiedliwione roszczenie powoda.

Niezależnie od powyższego wskazał, że pracując wspólnie z powodem u tego samego pracodawcy na terenie (...) B. dowiedział się, że do powoda przychodzą klienci i przynoszą mu stale jakieś kwoty, zaś powód nie ukrywał się z prowadzoną przez niego działalnością jako pożyczkodawcy.

Okoliczność ta, zakwalifikowana przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego –już po uchyleniu wyroku tut. Sądu przez Sąd Najwyższy – jako działalność gospodarza powoda - stanowiła podstawę zarzutu przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 24 października 2013r. Sygn. akt I C 2014/12 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda A. K. na rzecz pozwanego J. B. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. K. i J. B. byli dobrymi znajomymi. Poznali się w latach 90 – tych. Obaj kilkanaście lat pracowali w Hotelu (...) (uprzednio Hotel (...)). Powód jako kelner, pozwany jako specjalista ds. handlowych. Poza pracą kelnera powód prowadził nieformalną działalność polegającą na udzielaniu wysokooprocentowanych pożyczek osobom fizycznym. Były to różne kwoty pieniężne. Pożyczki te powód udzielał głównie osobom, które znał. W dniu 30 października 2006 r. powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki pieniężnej w wysokości 100.000 zł. Pożyczkodawca przekazał pożyczkobiorcy kwotę 100.000 zł, a pożyczkobiorca pokwitował odbiór tejże sumy pieniędzy wraz z podpisaniem umowy. Wedle zapisów umowy pożyczona kwota miała być zwrócona do dnia 31 marca 2007 r. Faktycznie termin spłaty pożyczki miał być dłuższy i nie został przez strony konkretnie określony. Od udzielonej kwoty pożyczki powód miał otrzymać odsetki w wysokości 12 %. Postanowienia w tym przedmiocie miały formę ustną. Natomiast na odwrotnej stronie umowy, w jej lewym górnym rogu, została uczyniona odrębna adnotacja - wpisano kwotę „3.000,00 zł”.

Umowa z dnia 30 października 2006 r. była jedną z trzech zawartych pomiędzy stronami umów pożyczek. Kolejna umowa pożyczki została zawarta pod koniec 2006 r. na kwotę 5.000 euro i 5.000 dolarów amerykańskich.

Ostatnia umowa pożyczki pochodziła z dnia 17 kwietnia 2008 r. i opiewała na kwotę 100.000 zł. Uzyskane w ten sposób od powoda pieniądze pozwany przekazał następnie w drodze kolejnych umów pożyczek A. J. (2). Pozwany pełnił rolę pośrednika pomiędzy pożyczkodawcą A. K., a osobą do której ostatecznie trafiały pożyczone przez niego pieniądze A. J. (2), za co otrzymywał prowizję. Taki układ był podyktowany relacjami osobistymi pozwanego z powodem i A. J. (2), z którymi się od kilku lat dobrze znał i oboje mieli do niego zaufanie. Również sam powód uzależniał udzielenie pożyczki A. J. (2), od tego aby najpierw pozwany zawarł z nim umowę pożyczki, a następnie on z p. J.. Miała być to dla powoda

forma zabezpieczenia. Powód nie znał osobiście A. J. (2), wiedział natomiast, iż łączy go dobre relacje z pozwanym oraz że jest on osobą majątną - prowadzi działalność gospodarczą w postaci kantoru wymiany walut przy ul. (...) w K..

Za pośredniczenie w przekazywaniu pieniędzy A. J. (2) pozwany otrzymał od powoda prowizję w kwocie 9.000 złotych. Umowy pożyczki zgodnie z warunkami stawianymi przez powoda były podpisywane tylko w jednym egzemplarzu. Powód przekazał powodowi swoje druki umów, aby ten posłużył się nimi przy zawieraniu umów z A. J. (2). Jedyne egzemplarz umowy zawieranej pomiędzy powodem a pozwanym pozostawał przy powodzie. Spłata pożyczki przez pozwanego miała być dokonywana jedynie w gotówce a nie przelewami bankowymi.

Według ustnych ustaleń spłata pożyczki miała następować w formie rat miesięcznych, które miały obejmować kwotę kapitału oraz odsetki. Powód sam ustalał wielkość rat miesięcznych, początkowo miały one wynosić 8% i z upływem czasu stopniowo maleć aż do wyczerpania dłużnej sumy. Pozwany przestał pracować w Hotelu (...) około 2006 r. Cyklicznie przychodził jednak do Hotelu w celu spotkania z powodem A. K.. Było to raz lub dwa razy w miesiącu, szczególnie w połowie i pod koniec miesiąca. Przychodząc do Hotelu pozwany przynosił dla powoda pieniądze na spłatę pożyczki według ustalonych przez powoda rat. Bywało, że koleżanka z pracy pozwanego D. F. (1) dopożyczała mu pieniędzy na ten cel. W 2008 r. miała miejsce sytuacja, gdzie pozwany nie mogąc stawić się osobiście u powoda, poprosił D. F. (1) o przysługę, aby ta przekazała w jego imieniu pieniądze A. K. na spłatę raty pożyczki w kwocie 3.000 zł, którą pozwany następnie zwrócił świadkowi. Również żona pozwanego B. B. (1) na polecenie męża przekazała powodowi dwa razy pieniądze z tytułu spłaty pożyczki. Bywało też tak, że pozwany niejednokrotnie zakładał swoje pieniądze na raty dla powoda, po czym otrzymywał ich zwrot od J.. Spłaty rat pożyczki z 2006 r. odbywały się pod koniec danego miesiąca, przy jednej z pożyczek dotyczących 5.000 euro i 5.000 dolarów amerykańskich zostały ustalone na połowę miesiąca. Raty obejmowały zarówno zwrot kapitału jak i ustalone przez powoda odsetki, miały charakter malejący, początkowo wynosiły 8% i sukcesywnie były obniżane. Powód przyjmował w.w. sumy nie przeliczając gotówki. Nigdy nie wydawał pozwanemu pokwitowań zwrotu kwot pożyczki, bo taki był warunek zawartej między nimi umowy, narzucony przez powoda. Powyższe zdarzenia powód odnotowywał jedynie w swoim notatniku, w którym prowadził szczegółowe rozliczenia. Pod koniec 2008 r. powód przekazał pozwanemu pisemne rozliczenie wszystkich trzech pożyczek ze wskazaniem kwoty należności jaka pozostała jeszcze do spłacenia. Według tego wykazu z tytułu spłaty pożyczki z dnia 30 października 2006 r. pozwany miał do spłacenia cztery raty tj.: do dnia 30 października 2008r. kwotę 2.200 zł, do dnia 30 listopada 2008 r. kwotę 2.200 zł, do dnia 30 grudnia 2008 r. kwotę 2.200 zł i do dnia 15 stycznia 2009 r. kwotę 1.100 zł. Razem 7.700 zł. Zaległości z tytułu pożyczki udzielonej w walucie obcej (5.000 euro i 5.000 dolarów) również zostały spisane w postaci rat miesięcznych, trzy raty każda po 700 zł, płatne w terminie do 15 listopada 2008 r., 15 grudnia 2008r. i 15 stycznia 2008 r. Przy trzeciej pożyczce z kwietnia 2008 r. powód zaznaczył trzy raty miesięczne po 3.000 zł każda. Ostatecznie zgodnie z przedstawionych przez powoda harmonogramem pozwany dokonał spłaty pożyczki z dnia 30 października na przełomie 2008 i 2009 r. Jeszcze tego samego roku powód twierdząc, iż uzyskał zbyt mały zysk z umów pożyczek, zaczął domagać się od pozwanego dodatkowych kwot pieniędzy, rzędu kilku tysięcy złotych. Utrzymywał, że jeśli ich nie otrzyma to dotychczasowe sumy pieniędzy potraktuje jako odsetki i zacznie domagać się zwrotu pełnej kwoty pożyczki. W 2009r. powód zaczął interesować się stanem majątkowym A. J. (2), w szczególności złożył wniosek o wgląd do ksiąg wieczystych nr (...) i nr (...), prowadzonych przez Sąd Rejonowy dla (...)w K. VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w C. dla nieruchomości położonych w C. stanowiących jego własność. Wypytywał także pozwanego o jego majątek, żądał aby przekazał mu odpis lub numer księgi wieczystej nieruchomości położonej w W., stanowiącej własność pozwanego i jego małżonki B. B. (1). W dniu 29 marca 2012 r. pozwany zawarł ze swoją żoną B. B. (1) w formie aktu notarialnego, Rep. (...), umowę darowizny oraz umowę ustanowienia służebności, na podstawie której przeniósł na wyłączną własność B. B. (1) wchodzącą w skład ich majątku wspólnego zabudowaną nieruchomość oznaczoną jako działka nr (...), położoną w miejscowości W., gmina Z., obj. Kw Nr (...).

Pismem z dnia 11 lipca 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty całej kwoty wynikającej z umowy pożyczki z dnia 30 października 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 zł od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Jednocześnie poinformował pozwanego, iż złożył zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa oraz przestrzegł pozwanego oraz jego małżonkę przed jakimikolwiek przesunięciami majątkowymi, uszczuplającymi jego majątek, jak to miało miejsce z umową darowizny z dnia 29 marca 2012 r.

W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z dnia 27 lipca 2012 r. poinformował powoda, że nie uznaje żadnych jego roszczeń, gdyż dokonał już z powodem rozliczenia wszelkich kwot. W dniu 2 lipca 2012 r. powód złożył do Prokuratury Rejonowej (...)w K. zawiadomienie o możliwości popełnienia przez J. B. przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. (ewentualnie 284 § 1 k.k.) oraz z art. 300 § 1 k.k. Prokurator Prokuratury Rejonowej w K.wszczął śledztwo. Sprawa została zarejestrowana do sygn. akt 2 Ds. 774/12/S. Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej K.na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył prowadzone śledztwo. Na powyższe postanowienie zażalenie złożył powód A. K.. Postanowieniem z dnia 21 marca 2013 r. Sąd Rejonowy (...)w K.w sprawie do sygn. akt VIII Kp 108/13/N uznał, iż zaskarżone orzeczenie należało zmienić z uwagi na inną podstawę umorzenia śledztwa , co jednak nie podważało w żaden sposób zasadności decyzji o zakończeniu postępowania przygotowawczego. W dniu 14 sierpnia 2012 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej (...)w K. zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez A. K. na szkodę pozwanego poprzez doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, po uprzednim wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd, w celu osiągnięcia przez podejrzanego korzyści majątkowej tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz o przestępstwo z art. 304 k.k. poprzez żądanie świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym wykorzystując przymusowe położenie pokrzywdzonego. W treści uzasadnienia zawiadomienia pozwany opisał stosunki łączące z powodem i problem związany ze spłatą pożyczki. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt 2 Ds.1094/12. Postanowieniem z dnia 31 października 2012 r. Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)w K. śledztwo w.w. sprawie zostało umorzone. Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III Karny w sprawie do sygn. akt III Kp 1447/12 postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013r. zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Poza wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego przez organy ścigania powód A. K. skierował także przeciwko żonie pozwanego B. B. (1) pozew do sądu o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny oraz umowy ustanowienia służebności z dnia 29 marca 2012r. zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. T., Rep. (...), na mocy której pozwany oraz B. B. (1) przenieśli na wyłączną własność pozwanej nieruchomości uprzednio wchodzącą w skład ich majątku wspólnego w postaci zabudowanej działki nr (...) położonej w miejscowości W., gmina Z., obj. Kw Nr (...).

W treści uzasadnienia pozwu z dnia 13 lipca 2012 r. skierowanego do Sądu Rejonowego (...)w K. powód uzasadniając cel udzielenia pozwanemu pożyczki podał, że posiadał wiedzę o pozwanym, iż jest poważnym przedsiębiorcą, piastuje wysokie stanowisko w dużej firmie (zastępcy dyrektora w firmie (...) sp. z o.o.), przekonywał on powoda do zawarcia umowy pożyczki, jednakże de facto miała to być inwestycja. Pozwany B. miał zainwestować pożyczone pieniądze, a potem w krótkim okresie czasu, dopuścić powoda do spółki w swoim przedsiębiorstwie. Ufając mu a także opinii o nim powód zawarł w.w. umowę. W pozwie z dnia 19 listopada 2012 r. powód ponownie podał, iż udzielając pożyczki miał nadzieję na bezpieczną i korzystną inwestycję. Przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków B. B. (1) i D. F. (1), częściowo zeznania świadków E. K. i A. J. (2) oraz częściowo zeznań złożonych przez strony. Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania E. K. i powoda o zwrocie przez pozwanego jedynie kwoty samych odsetek, bez kwoty kapitału. Za wiarygodnością zeznań pozwanego odnośnie zwrotu kwoty pożyczki zdaniem Sądu pierwszej instancji przemawiają zeznania świadków B. B. (1) i D. F. (1) oraz przedstawiony przez pozwanego dokument w postaci rozliczenia z końca 2008r. (k. 49), który ma kluczowe znaczenie. Dokument ten potwierdza stanowisko pozwanego, iż raty pożyczki miały być rozliczane systemem miesięcznym oraz że spłaty miały charakter malejący. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia powoda, iż przedstawione powyżej sumy stanowią odsetki od dłużnej sumy nie znajdują potwierdzenia w kontekście ich wysokości.

Na niewiarygodność twierdzeń powoda w tym zakresie rzutuje wielkość podanych w rozliczeniu zaległych rat tj. trzy razy po 2.200 zł i raz po 1.100 zł. Zgodnie z postanowieniem umowy pozwany był zobowiązany do uiszczania na rzecz

powoda odsetek umownych w wysokości 12% rocznie, co daje kwotę 12.000 zł rocznie, 3.000 zł kwartalnie co nie odpowiada kwotom wskazanym w rozliczeniu.

Zeznania powoda o rzekomym wynegocjowaniu przez pozwanego obniżenia odsetek do kwoty 2.200 zł z uwagi na to że oboje już trochę na tym zarobili, są gołosłowne i stanowią wyłącznie podtrzymanie jego dotychczas przyjętego stanowiska. Także zasłanianie się brakiem pamięci co do kwoty odsetek 1.1000 zł było dla Sądu niewiarygodne w sytuacji gdy powód pomimo upływu czasu nadal doskonale pamiętał inne okoliczności dotyczące pożyczki. Także stanowisko powoda w kwestii otrzymania od powoda odsetek od udzielonej pożyczki było niezgodne z podejmowanymi przez niego krokami przedsądowymi, bowiem w liście adwokackim z dnia 11 lipca 2012 r. powód domagał się od pozwanego zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 100.000 zł począwszy od dnia 1 kwietnia 2007r., podczas gdy do kwietnia 2008 r. odsetki jak podawał były planowo płacone.

Obniżenie odsetek przez powoda na co się ten powoływał nie zostało według Sądu Okręgowego wykazane. Sąd I instancji wskazał, że powód powoływał się na spłatę odsetek kwartalnie a nie miesięcznie co także wskazuje na jego niewiarygodność. Przy tej ocenie Sąd meriti miał na względzie zachowanie powoda w celu wyegzekwowania długu oraz fakt udzielenia powodowi kolejnej pożyczki w kwietniu 2008 r. pomimo niespłacenia dwóch wcześniejszych umów pożyczek.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 720 k.c. uznał za bezsporne, że strony zawarły umowę pożyczki w dniu 30 października 2006r., której przedmiotem była kwota 100.000 zł. Obowiązkiem pozwanego było wykazanie zgodnie z art. 6 k.c., iż wykonał swoje zobowiązanie tj spełnił świadczenie w postaci zwrotu na rzecz powoda przedmiotu umowy pożyczki. Ten obowiązek pozwany wykonał. Przekonywujące dla Sądu Okręgowego okazało się stanowisko pozwanego, iż ten spłacił wszystkie raty pożyczki także i z tej przyczyny, iż powód w ogóle nie wzywał go do spłaty zadłużenia, uczynił to dopiero po kilku latach listem adwokackim w lipcu 2012r. Gdyby pozwany faktycznie nie spłacał pożyczki, był niewiarygodny i niesumienny, to powód nie udzieliłby mu kolejnej pożyczki w kwietniu 2008 r., opiewającej na niemalą kwotę 100.000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości .

Powód zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego - to jest art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, to jest dokonanie tej oceny w sposób dowolny, a to poprzez brak wszechstronności w ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz ich oceny w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, co dotyczy w szczególności:

- bezkrytycznej oceny zeznań pozwanego J. B. oraz świadka A. J. (2) i uznania ich za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazują na spłatę pożyczki na rzecz powoda, wobec ich całkowitej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień tych osób w postępowaniu karnym (przygotowawczym) w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową (...)w K. do sygn. akt 4 Ds.1037/10/Sp, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów wskazujących, że osoby te mogły dysponować środkami finansowymi pozwalającymi na spłatę długów wobec powoda,

- niedocenywania faktu, że świadek A. J. (2), od którego rzekomo miały pochodzić pieniądze na spłatę powoda, był uprzednio karany za składanie fałszywych zeznań,

- bezkrytycznej oceny zeznań świadka B. B. (1), podczas gdy świadek ten (żona pozwanego) był bezpośrednio zainteresowany oddaleniem powództwa, a także oparciem istotnych ustaleń faktycznych na wiedzy świadka odnośnie okoliczności zawarcia umów pożyczek, ich spłaty, pomimo, że świadek ten dowiedział się, jak twierdzi, o okolicznościach zawarcia przedmiotowych umów pożyczek (łącznie trzech) od pozwanego (męża) dopiero w roku 2009,

-oparcia istotnych ustaleń faktycznych na zeznaniach D. F. (1) co do zwrotu przez pozwanego powodowi całej zaciągniętej tytułem pożyczek (łącznie trzech) sumy pomimo, że świadek ten jak twierdzi wyłącznie raz przekazała powodowi niewielką kwotę 3000zł, co mogło wyłącznie odpowiadać kwocie odsetek a nie sumy głównej i odsetek, w szczególności zaś kwota ta jest marginalna względem skali zobowiązań pozwanego wobec powoda,

- uznania za niewiarygodne zeznań powoda oraz świadka E. K. (żona powoda) bez jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu, że powód wskazał na fakt spłat rat odsetek potwierdzonych przez pozwanego pomimo braku zapisu o nich w treści samych umów pożyczek, pomimo, że pozwany również co do tych wpłat nie dysponował pokwitowaniem - co czyni te zeznania wiarygodnymi,

- niedocenia faktu przekazania przez pozwanego całego jego majątku żonie B. B. (1), co wskazuje wyłącznie, że pozwany liczył się z realnym obowiązkiem zwrotu spłaty pożyczki wobec powoda,

II. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie i niezbadanie najistotniejszej spornej okoliczności - to jest czy pozwany rzeczywiście odzyskał od świadka A. J. (2) pieniądze z analogicznych umów pożyczek udzielonych przez pozwanego temu świadkowi, które to środki finansowe wobec przyjętego w ramach niniejszej sprawy stanowiska pozwanego miały posłużyć mu na spłatę długu wobec powoda,

- a to pozostając w mylnym przekonaniu Sąd I instancji, że okoliczności te nie są dla sprawy istotne; w tych ramach także: pominięcie to dowodu w postaci protokołu zeznań pozwanego z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...)w K. sygn. akt 4 Ds.1037/10/Sp, w ramach którego to przesłuchania pozwany zeznał, że nie odzyskał pieniędzy od świadka A. J. (2).

A. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód wniósł nadto o uzupełnienie postępowania dowodowego.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego III K 298/11 ,w tym apelacji obrońcy A. J. (2) i z wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 lutego 2013r. sygn. akt II Aka 257/12 na okoliczność braku spłaty pożyczki. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z protokołów zeznań świadków złożonych w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową (...)w (...) Ds. 1037/10/D na okoliczność relacji finansowych pozwanego i A. J. (2).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie środka odwoławczego i o zasądzenie kosztów podnosząc, że apelacja stanowi jedynie polemikę ze swobodną i logiczną oceną dowodów . Pozwany zwrócił uwagę na działania powoda, który nie wystawiał pokwitowań. Odnosząc się do powołanych przez powoda zeznań składanych przez pozwanego w sprawie 4 Ds. 1037/10/Sp wskazał, że złożył te zeznania ponieważ świadek J. deklarował, że dopłaci dodatkową kwotę, której domagał się powód a która miała być tylko dodatkowym zyskiem powoda. Pozwany podniósł też, że powód trudni się stałą działalnością gospodarczą udzielając pożyczek i twierdzenia, że nie prowadził ewidencji pożyczek jest sprzeczne z zasadami doświadczenia. Pozwany wniósł o oddalenie wniosków dowodowych jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania.

W wyniku skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 października 2015r. uchylił wyrok tutejszego Sądu i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wskazując w wytycznych, że postanowienie dowodowe dotyczące dowodów zawartych w sprawach o sygn.. akt II K 298/11 i I C 32/09 na okoliczność spłaty pożyczki nie spełnia wymogów przewidzianych art.235 k.p.c. przez niewskazanie ściśle określonych dokumentów, zwłaszcza w zakresie przeprowadzonym poza rozprawą przez co strony zostały pozbawione możliwości odniesienia się do tego materiału dowodowego.

W ramach ponownego rozpoznania sprawy pozwany poszerzył zakres obrony podjętej w sprawie podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powoda, jako związanego z działalnością gospodarczą i na tę okoliczność złożył wnioski dowodowe, wskazując przy tym, że w dotychczasowym postępowaniu pozwany wskazywał na zawodowy charakter działalności pozwanego, lecz tak w dotychczasowym postępowaniu pierwszo jak i drugo instancyjnym sądy pominęły dowody wnioskowane przez pozwanego na tę okoliczność.

Powód zarzucił, że wnioski dowodowe pozwanego są spóźnione i jako takie winny zostać oddalone. Niezależnie od powyższego zarzucił, że gospodarczy charakter działalności powoda wyklucza koleżeński charakter świadczeń spełnianych przez powoda na rzecz pożyczkobiorców, a nadto, że świadczenia te nie posiadały charakteru zawodowego co inwestycyjny.:

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek przyczyną takiej oceny nie jest nieskuteczność podniesionych w niej zarzutów, co skuteczność zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, który jako oświadczenie materialno prawne znajduje oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie przed sądem I instancji, przy uwzględnieniu dodatkowo okoliczności związanej z niewyjaśnieniem w dostateczny sposób przez powoda charakteru prawnego umowy pożyczki i sposobu jej rozliczenia przez strony w okresie od daty jej zawarcia do daty wymagalności świadczenia.

W pierwszej kolejności uznał Sąd Apelacyjny za celowe wyjaśnienie modelu prawnego niniejszej sprawy..

Instytucja „apelacji pełnej” polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry cum beneficio novorum, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. W zakresie oceny dopuszczalności zarzutu przedawnienia istotna jest regulacja z art. 381 k.p.c. Na gruncie tego przepisu przyjąć należy, że jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed Sądem pierwszej instancji, to nie ma żadnych przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Zagadnienie to zupełnie inaczej zostałoby ocenione w sytuacji, w której materiał zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie jest pełny i strona występująca z zarzutem przedawnienia popiera go nowymi faktami i dowodami. Uwzględnienie tego zarzutu będzie wówczas uzależnione od dopuszczalności nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Z konstrukcji art. 381 k.p.c. wynika bowiem, że sąd rozpoznający apelację może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania wynikła później. Należy zauważyć, że art. 381 k.p.c. dotyczy jedynie twierdzeń faktycznych, nie zaś twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów, już wcześniej powołanych lub wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1936 r., C I 2534/35, Zb.Urz. 1937, poz. 134).

Taki model postępowania apelacyjnego – wielokrotnie powtarzany w orzecznictwie sądowym - skutkuje i tym, że wyjątki od zasady pełnej apelacji przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zwęzić ramy postępowania odwoławczego, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że zarzut przedawnienia roszczenia został podniesiony przez pozwanego w czwartym roku postępowania sądowego, którego przedmiotem jest żądanie zwrotu pożyczki. Konsekwencją tak późno zgłoszonego zarzutu przedawnienia jest także uznanie za spóźnione wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w tym zakresie, w warunkach, w których okoliczności dotyczące pożyczek udzielanych przez powoda były wyjaśnione w drodze przesłuchania powoda i pozwanego.

Wyjaśnienie zasadności zarzutu pozwanego wymagałoby uprzedniego wyjaśnienia zarzutów apelacji, skoro to czynność powoda, a nie pozwanego stanowi podstawę prowadzenia postępowania przed Sądem II instancji.

Uwzględniać jednak należy i to, że w sytuacji w której obrona pozwanego przed zarzutami powoda zawartymi w apelacji łączy się z podniesionym zarzutem przedawnienia dopiero na kolejnym etapie II instancji sądowej, to nie sposób odeprzeć refleksji, że obrona poszerza przedmiot postępowania z kwestii związanej z istotą sporu stron (czego dotyczy apelacja powoda) o zagadnienie związane z istnieniem podstawy prawnej dla uchylenia się przez pozwanego od zaspokojenia. Przedawnieniu ulegają bowiem roszczenia majątkowe, które istniały w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji, a od których zaspokojenia uchyła się pozwany (art. 118 k.c.) powołując się na zarzut określany w tradycji prawa mianem dawności. Nie budzi wątpliwości, że zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przed Sądem I instancji posiada podwójną naturę (materialno i formalno prawną) w bardzo szerokim zakresie, a jej wyrazem jest to, że bez względu na prawdziwość żądań powoda jego roszczenie, jako przedawnione i tak nie mogłoby zostać uwzględnione, a co za tym idzie nie ma potrzeby badania jego zasadności przez Sąd meriti. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego w takich okolicznościach nie musi świadczyć o przyznaniu faktów naprowadzonych w pozwie. Jako wyraz natury przedawnienia związanej z upływem czasu, zarzutem takim pozwany wywołuje skutek w postaci ograniczenia przedmiotu postępowania, którego skutkiem jest niebadanie istoty sporu, lecz tej postaci dawności..

Wszystko to w realiach niniejszego postępowania doprowadziło do swoistego odwrócenia przedmiotu oceny sporu stron, który w ramach postępowania apelacyjnego w oparciu o fakty wskazane i dowody przeprowadzone w postępowaniu I instancyjnym wymagał w pierwszej kolejności wyjaśnienia skuteczności zarzutu przedawnienia. Tym niemniej dla stworzenia płaszczyzny rozważań dotyczących podniesionego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia wyjaśnienia wymagają okoliczności związane nie tylko z roszczeniem procesowym ale i faktami jaki legły u jego podstaw.

Istota roszczenia powoda sprowadza się do żądania zapłaty kwoty 100 000 zł wynikającej z umowy pożyczki z 30 października 2006r., przy twierdzeniu stron, że w okresie od powstania zobowiązania regulowane były należności uboczne związane z odsetkami, z tym, że w ocenie powoda odsetki te wynosił 12% w skali rocznej i były regulowane po 3000 zł kwartalnie w okresie do maja 2008r., zaś zdaniem pozwanego ich wysokość wynosiła od 8% w skali miesiąca do określonej przez powoda na początek stycznia 2009r. kwoty 2 200 zł uwzględniającej także wysokość spłacanego w miesięcznej racie spłacie kapitału i przy ustaleniu, że na koniec października 2008r. skala zadłużenia pozwanego odpowiadała kwocie 7 700 zł.

Należy przypomnieć, że umowa pożyczki może być zawarta w dowolnej formie (ustnej, pisemnej, w formie aktu notarialnego, także przez czynności konkludentne). Po uchyleniu art. 75 k.c. ustawa nie wymaga także zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych ze względu na wartość rozporządzenia prawem. Umowa pożyczki może mieć charakter nieodpłatny (grzecznościowy) - i wtedy zbliża się swym charakterem do użyczenia (por. art. 710 k.c.) - albo odpłatny. Jest tak wtedy, gdy dający zastrzegł wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w postaci odsetek (także odsetek pobieranych w rzeczach zamiennych, jeśli one były przedmiotem umowy) lub udział w zysku osiąganym przez biorącego w związku z używaniem przedmiotu pożyczki. Odpłatność (lub nieodpłatność) nie należy jednak do postanowień przedmiotowo istotnych umowy pożyczki.

W realiach sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwany w § 4 umowy (k. 11 akt), stanowiącej podstawę roszczenia procesowego, zobowiązał się do zapłaty odsetek za zwłokę, z tym, że w umowie nie określono stopy procentowej odsetek, jak i skali czasowej od jakiej odsetki będą naliczone i formy (miesięcznie, kwartalnie, czy rocznie czy też kwestii związanej z zapłatą odsetek niezależnie albo łącznie ze spłatą kapitału) spłaty tak kapitału jak i odsetek, zaś stanowiska stron w tym zakresie nie są jednolite.

Okoliczność ta posiada istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro się zważy, że istota sprawy dotyczy spełnienia świadczenia wynikającego z umowy pożyczki, którego część - zdaniem powoda - została w części dotyczącej

odsetek umownych spełniona przez pozwanego, zaś przedmiotem roszczenia są roszczenie główne wraz z odsetkami ustawowymi.

Zauważyć należy, że zgodnie z § 2¹ art. 359 k.c. nie wolno było (w dacie zawartej umowy) zastrzegać sobie i żądać odsetek przekraczających czterokrotną wysokość stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym. Jeżeli ich wysokość byłaby nadmierna i przewyższałaby wysokość odsetek maksymalnych, zakres zobowiązania dłużnika z tytułu oprocentowania długu pieniężnego wynikającego z czynności prawnej ogranicza się do wysokości odsetek maksymalnych. W konsekwencji pominięcie woli stron w zakresie określenia wysokości odsetek nie wywołało sankcji nieważności w sytuacji, z której wynikałoby, że bez bezskutecznego postanowienia umowa w ogóle nie byłaby zawarta. Górną granicę dozwolonych odsetek od sum pieniężnych określało się według wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Pojęcie „kredyt lombardowy” zdefiniowano w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 908 ze zm.). W rozumieniu art. 42 ust. 4 pkt 2 tej ustawy, kredytem lombardowym jest kredyt refinansowy udzielany bankom przez Narodowy Bank Polski pod zastaw papierów wartościowych - do wysokości równej określonej części nominalnej wartości tych papierów. Należy więc uwzględnić, że na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376) został wydany regulamin refinansowania banków kredytem lombardowym przez Narodowy Bank Polski, stanowiący załącznik do uchwały nr 7/2010 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 4 marca 2010 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu refinansowania banków kredytem lombardowym oraz kredytem w ciągu dnia operacyjnego przez Narodowy Bank Polski” (Dz.Urz. NBP Nr 4, poz. 4 ze zm.).

Wysokość stopy kredytu lombardowego określała wówczas, wydana na podstawie art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim i obowiązująca od 4 lipca 2013 r., uchwała nr 11/2013 Rady Polityki Pieniężnej z 3 lipca 2013 r. w sprawie stopy referencyjnej, oprocentowania kredytów refinansowych, oprocentowania lokaty terminowej oraz stopy redyskontowej weksli w Narodowym Banku Polskim (Dz.Urz. NBP z 2013 r., poz. 15). Zgodnie z § 2 tej uchwały oprocentowanie kredytu lombardowego wynosi 4,00%.

Tym niemniej nie budzi wątpliwości, że strony w pisemnej umowie nie zastrzegły wysokości umownych odsetek, zaś powód nie wykazał wiarygodnym dowodwem (o czym niżej), by zgodną wola stron było ustalenie odsetek na poziomie 12% w skali roku (art. 6 k.c.). W takiej sytuacji właściwa jest wysokość odsetek określona, w myśl art. 359 § 2, w rozporządzeniu wykonawczym Rady Ministrów (art. 359 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonanej czynności).

W dacie zawarcia umowy między stronami obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia z dnia 13 października 2005 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. z dnia 14 października 2005 r.), które przewidywało 11,5% stopę odsetek w stosunku rocznym.

W konsekwencji przyjmując za uprawnione stwierdzenie powoda, że doszło do prolongaty terminu spłaty długu do dnia 17 maja 2008r. to uznać należy, że ukształtowane treścią umowy odsetki za zwłokę (a więc zawinione opóźnienie w świadczeniu) łączyć się mogło z odsetkami w wysokości 11,5% liczonymi od tej daty w skali jednego roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie ma podstaw dla innego wyłożenia postanowień umownych stanowiących podstawę roszczenia procesowego powoda, skoro się uwzględni, że to właśnie ta umowa wyznaczać ma zakres odpowiedzialności pozwanego jako dłużnika powoda. O ile zatem pozwany świadczył należności na rzecz powoda przed 18 maja 2008r. wynikające z określonych uzgodnień między stronami, to te nie wynikają z postanowień umowy stanowiącej podstawę roszczeń procesowych powoda. O ile przy tym świadczenia te wynikać miałyby z 8% odsetek umownych w skali miesiąca, to jako oczywiście lichwiarskie w znaczącym zakresie byłyby świadczeniem nienależnym. Takiego stanowiska nie prezentuje przy tym powód, wskazując, że oczekiwane przez niego odsetki odpowiadały poziomowi 12% w skali roku, przy czym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – takie stanowisko powoda nie znajduje oparcia w wysokości odsetek określonych w umowie, przy uwzględnieniu powyższych rozważań, a których wysokość na datę zawarcia umowy nie mogła przekroczyć 11,5% w skali roku, a po dacie dokonanej czynności nie została przez strony umowy zmieniona.

W konsekwencji – dokonując wykładni postanowień umowy zgodnie z jej treścią i odnosząc się do niewątpliwych stanowisk stron, że dług wynikający z umowy był częściowo spełniany przez pozwanego, to podstawowym zadaniem jakie obciążało powoda, w warunkach w których pozwany twierdził, że świadczenia spełniał na rzecz powoda w ratach miesięcznych, było wykazanie sposobu obliczenia kwoty 7 700 zł – według jego twierdzeń - jako długu odsetkowego i to w warunkach w których jak twierdzi wysokość tego długu została obniżona oraz zmieniona zostać miały terminy świadczeń odsetkowych spełnianych przez pozwanego. Takiego wyliczenia powód nie przedstawił.

Sąd Apelacyjny zauważa, że stosownie do stanowiącej podstawę roszczenia umowy pożyczki od 30 października 2006r. do dnia 17 maja 2008r kapitał nie był oprocentowany, skoro umowa przewidywała odsetki, które obliczane miałyby być za zwłokę w jej świadczeniu.

W tym kontekście nie są przekonujące twierdzenia i przesłuchanie powoda, jakoby za okres do maja 2008r. pozwany na podstawie wskazanego dokumentu umowy zobowiązany był do spłaty odsetek od kapitału.

Stwierdzenie to nie zamyka celowych rozważań.

W szczególności w sytuacji w której czynność prawna została sporządzona w formie pisemnej należy jedynie domniemywać (domniemanie z art. 231 k.p.c.), że dokument zawiera tylko to, co obejmowały oświadczenia stron, zawiera całość oświadczeń stron lub podaje treść złożonych przez strony oświadczeń bez zniekształceń. Skoro powód twierdził, że jest inaczej, gdyż stosownie do postanowień „dżentelmeńskiej umowy” miał otrzymać wynagrodzenie odsetkowe, to winien swoje twierdzenia udowodnić. Dowód taki jest w zasadzie dopuszczalny, co wynika pośrednio z art. 247 k.p.c., wprowadzającego ograniczenia możliwości prowadzenia dowodu przeciwko lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną. Stosownie do art. 247 k.p.c., dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 247 po przecinku k.p.c.) Stanowisko procesowe powoda nie wyjaśnia charakteru rzeczywistych stosunków panujących między stronami, gdyż z jednej strony wskazuje na treść umowy („dżentelmeńskiej”) z której wynikają inne obowiązki niż treści dokumentu mającego stanowić podstawę jego procesowego roszczenia. Wskazuje bowiem na świadczenia główne, a pomija uboczne, gdy bezsporne jest między stronami, że takowe zastrzeżone zostało między stronami, a celem umowy miała być wymierna korzyść finansowa powoda (z tytułu odsetek).

Niewątpliwie zatem oceniana umowa pożyczki stron miała odpłatny charakter. Lecz ani nie wynika z niej kwartalny obowiązek zapłaty odsetek, ani miesięczny, zaś stopa procentowa na datę zawarcia umowy wynosiła 11,5%, a nie 12 czy 8%.

W tych warunkach – uznał Sąd Apelacyjny, że dokument w postaci umowy stanowił jedynie potwierdzenia dla powoda minimalnego poziomu odpowiedzialności pożyczkobiorcy, której zakres był jednak w rzeczywistości inny od w niej określonego, jako taki nie może zatem stanowić dostatecznej podstawy dochodzenia wierzytelności wynikającej z zadłużenia powoda, w sytuacji w której pod nie dostarcza na tę okoliczność żadnych dowodów ani rozliczeń (o czym niżej). W ocenie Sądu Apelacyjnego - dokument w postaci umowy stanowił zatem potwierdzenie przez pożyczkobiorcę minimalnego poziomu jego odpowiedzialności względem powoda, która w stosunkach między stronami sięgać miała innych od ustalonych wartości. Taka metoda działania powoda stanowiła dla niego „bezpieczną formę” udzielania pożyczek, skoro to wyłącznie w jego rękach pozostawał dokument, gdy pożyczkobiorca nie był w żaden inny sposób kwitowany z tytułu spełnionego świadczenia, jak poprzez potarganie jedyne go egzemplarza umowy pożyczki po spełnieniu przez pożyczkobiorcę wysokości oczekiwanego przez powoda świadczenia. Taki model działalności powoda wynika z jego zeznań. Nie bez znaczenia jest i to, że taką samą, jak wobec powoda, formę udzielania pożyczek powód stosował wobec nie tylko pozwanego ale i innych pożyczkobiorców. Co więcej – tak jak to miało miejsce w przypadku pozwanego – udzielał tej pożyczki wiedząc, że jej celem jest sfinansowanie działalności gospodarczej nie pozwanego, a jego znajomego A. J. i w tym celu wydał pozwanemu druk wzorca umowy. Z przesłuchania powoda w ramach niniejszego postępowania – o czym niżej - wynika, że zawierając umowy pożyczki zawierał je z osobami

sobie znajomymi, stosował dla nich druki umów wcześniej przygotowane, dla udzielenia pożyczki korzystał ze swoich środków finansowych bądź środków swojej matki, a wysokość tych pożyczek sięgała kwot 3000, 20 000 i 50000 zł . O udzielenie tych pożyczek zwracali się do powoda przedsiębiorcy i osoby poszukujący pieniędzy dla własnych domowych albo gospodarczych potrzeb i każdorazowo wyjaśniany był powodowi cel świadczenia na rzecz tych osób. Powód był rozpoznawalny w środowisku pracowniczym jako osoba mogąca dokonać takiej usługi finansowej. Okoliczność ta wynika zarówno z przesłuchania powoda i pozwanego i brak jest podstaw dla uznania, by ustalenie to dokonane przez Sąd I instancji uznać za bezpodstawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – pomimo, że wskazane w motywach orzeczenia Sądu I instancji okoliczności faktyczne decydujące o treści zaskarżonego rozstrzygnięcia dotyczyły kwestii spełnienia świadczenia przez pozwanego , to nie sposób nie zauważyć, że zakres ustaleń Sądu I instancji obejmował także kwestie związane z charakterem działalności powoda, której zakres jest odmienny od okoliczności przedstawianych w pozwie, czy w dalszych stanowiskach powoda, które nie korelują nawet z jego zeznaniami. W szczególności wskazać należy, że z poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie (które Sąd Apelacyjny uznaje za własne) wynika, że poza pracą kelnera powód prowadził nieformalną działalność polegającą na udzielaniu oprocentowanych pożyczek osobom fizycznym. Były to różne kwoty pieniężne. Raz jeszcze należy zauważyć, że pożyczki te powód udzielał głównie osobom, które znał i dokumentował na piśmie, wykorzystując w tym celu opracowany wzorzec umowy pożyczki . Jak to wskazano okoliczność tę potwierdził sam powód w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 2 lipca 2013r. (od 57: 10 elektronicznego protokołu rozprawy) kiedy na pytanie Sądu I instancji przyznał, że udzielał pożyczek innym osobom w tym koleżeńskich za tzw. butelkę (...) M. (20 000 zł , który dodatkowo obiecywał podwyżkę wynagrodzenia za pracę), jak i za zaproponowanym przez pożyczkobiorcę wynagrodzeniem: K. B. (50 000 zł za wynagrodzeniem 5000 zł), W. J.(50 000 zł) , D. F. (1) (3000 zł za wynagrodzeniem gotówkowym w wysokości wartości butelki alkoholu) A. D. (w nieustalonej w ramach niniejszego postępowania wysokości a udzielonej ze środków pochodzących od matki powoda) , B. (...) (w nieznaczonej wysokości na zakup papieru fotograficznego w prowadzonej przez niego działalności) , M. F. (w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych dla mającej być rozpoczętą przez niego działalności gospodarczej za wynagrodzeniem gotówkowym), D. C. (20 000 zł za wynagrodzeniem w postaci rzeczowej). Wszystkie umowy zostały przez pożyczkobiorców potwierdzone na piśmie w formie przygotowanej przez powoda. O celu tych pożyczek przekazywane były powodowi wiadomości przez pożyczkobiorców. Wszystkie te czynności dokonane zostały w okresie, kiedy między stronami niniejszego postępowania zawarte były umowy pożyczek. Nie bez znaczenia jest i to, że ilustrując swoją sytuację majątkową we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (por. wniosek powoda z akt I Co 234/12) powód ukrył przed sądem te fakty, które dotyczyły posiadanego przez niego kapitału, jak i formy prowadzonej działalności i to pomimo, że dołączonego tam wydruku rachunku bankowego (k.21 i 22 akt Co) wynikają wpływy w postaci przelewów dokonywanych na rachunek powoda od firmy (...) w wysokościach po 2 662,93 zł . Taka postawa powoda nakazuje Sądowi Apelacyjnemu zachowanie ostrożnej oceny dowodu z przesłuchania powoda i jednocześnie prowadzi do wniosku, że ujawniona przez powoda skala działalności dotyka jego minimalnego poziomu i nie odzwierciedla rzeczywistej skali działalności powoda w tym zakresie.

Ocena ta w świetle przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów usprawiedliwionym czyni ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że powód, był rozpoznawalny na terenie miejsca pracy przez innych współpracowników, jako osoba mogąca i gotowa udzielić pożyczki pieniędzy (zeznania świadka F. k.134 akt i 50:47 protokołu elektronicznego rozprawy z 14 maja 2013r. i przesłuchanie pozwanego k.186 akt i od 1:34:15 protokołu elektronicznego rozprawy 2 lipca 2013r.).

Wszystko to otwiera drogę do rozważenia wyłącznie o materiał dowodowy dotychczas zebrany w sprawie, czy działalność powoda nie posiadała gospodarczego charakteru ze skutkiem w postaci przyjęcia, że dochodzone roszczenie jako związane z tą działalnością ulegało przedawnieniu po upływie trzech lat od jego wymagalności (art. 118 k.c.)

W tym zakresie zważył Sąd Apelacyjny;

Prowadzenie działalności gospodarczej (art. 2 ustawy o swobodzie gospodarczej) jest kategorią obiektywną, niezależnie od tego, jak działalność tę ocenia sam prowadzący ją podmiot i jak ją nazywa oraz czy dopełnia ciężących na nim obowiązków z tą działalnością związanych, czy też nie.

Niewątpliwie usługa w postaci gotowości osoby do udzielania pożyczek osobom zainteresowanym do jej pozyskania spełnia kryterium przedmiotowe (wynikające ze wskazanego przepisu). Tym niemniej ustalenie tej przesłanki nie wyczerpuje ustawowego pojęcia i wymaga rozważenia istnienia dalszych normatywnych elementów takiej działalności.

Pierwszym z elementów wpływających na zakwalifikowanie danej działalności jako gospodarczej jest jej zarobkowy charakter. Oznacza to, że założeniem konkretnej aktywności musi być osiągnięcie zysków. W ocenie Sądu Apelacyjnego – pomimo polemicznej oceny ze strony powoda tej przesłanki w ostatnim z pism procesowych – nie sposób nie dostrzec, że i w tym zakresie powód czerpał różne korzyści wynikające nie tylko z odsetek ale i prezentów otrzymywanych w związku z prowadzoną przez niego działalnością. Wynika to z przesłuchania samego powoda (k. 185 i 56: 57 część protokołu rozprawy z dnia 2 lipca 2013r) w którym zeznał, że pożyczał pieniądze innym osobom, z których część stanowiła koleżeńskie pożyczki (za tzw. przysłowiową butelkę whisky), a inne za wynagrodzeniem gotówkowym (wynikającym z oprocentowania) potwierdzone na piśmie, jak i ta okoliczność, że nie wszyscy oddalili powodowi pieniądze (prowadził sprawy o zwrot pożyczki z D. C. i jego żoną a nadto z F.) , Uwzględnienie przy tym skali tych przychodów (od butelki whisky do co najmniej w skali roku 12 000 zł z tytułu umów pożyczek udzielanych w różnych wysokościach i to tylko według twierdzeń powoda) dowodzi, że pozyskiwane z tego tytułu wartości nie stanowiły dla powoda wartości nieistotnej w budżecie i dla potrzeb powoda zarabiającego ok. 2000 zł miesięcznie stanowiły znaczący przychód (powoda decydującego się w warunkach deklarowanego we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych stanu ubóstwa na rekompensatę z tytułu udzielanej wielotysięcznej pożyczki w postaci butelki alkoholu).

Ocena ta wyklucza tezy powoda, by celem tej działalności nie była zapłata wynagrodzenia przez pożyczkobiorcę, natomiast usprawiedliwia wniosek, iż jej celem było zaspokojenie własnych potrzeb nie związanych z prostym inwestowaniem środków a ich gospodarczym wprowadzaniem do obrotu przy określonym ryzyku gospodarczym wynikającym z działalności pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy (celem usługi powoda było bowiem z jednej strony zaopatrzenie drugiej osoby w określone środki finansowe i uzyskanie z tego tytułu oczekiwanej przez powoda korzyści, a nie tylko zwrotu kapitału z grzecznościową zwyczajową zapłatą). Nie bez znaczenia jest i to że wartość jedynie ujawnionych przez powoda (wraz z udzielonymi pozwanemu) umów pożyczek w okresie od 2006 do 2008 r. sięgała co najmniej 400 000 zł, co przy bieżących dochodach powoda z tytułu pracy na stanowisku kelnera dowodzi znaczącej (inaczej niż to przedstawiono w pozwie a zwłaszcza wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych) mobilności finansowej powoda i znacznego zaangażowania środków w kalkulowane ryzyko gospodarcze (możliwość braku zwrotu kapitału).

Należy w tym miejscu wskazać, że z dołączonych przez powoda dokumentów w postaci wydruków z rachunków bankowych powoda (stanowiących ze swej procesowej natury twierdzenie samego powoda i jako takie nie wymagały przeprowadzenia dowodu) wynikają różne operacje finansowe dokonywane w okresie 2012r., z których uwagę zwracają operacje z miesiąca lipca tamtego roku sięgające obrotu miesięcznego w wysokości ponad 140 000 zł. W sytuacji zatem , w której jak twierdzi sam powód – pozwany nie uregulował przez okres ponad trzech lat należnej pożyczki i to gdy źródłem utrzymania powoda miały być dochody wynikające z pracy na stanowisku kelnera z uposażeniem przekraczającym nieznacznie 2 000 zł miesięcznie, to uprawnionym jest domniemanie (art. 231 k.p.c.), że skala działalności usługowej powoda przekraczała typowe dla stosunków koleżeńskich rozmiary, a dochody wynikające z tych pożyczek stanowiło istotne źródło dochodu powoda. Nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym są tezy powoda, że znaczące w budżecie rodziny powoda (sięgające nawet 3 000 zł, skoro bieżące dochody wynosiły 2000 zł miesięcznie) kwoty pożyczał za przysłowiową butelkę alkoholu, gdy jego potrzeby nie zaspakajały bieżące dochody z pracy na stanowisku kelnera, a te potrzeby niewątpliwie wyprzedzały potrzeby związane z mającym być zastrzeżonym w umowach alkoholem, jako formą zapłaty za korzystanie z kapitału powoda.

W kategoriach także niewyjaśnionej wątpliwości ze znaną powodowi odpowiedzią, pozostawić należy kwestię bagatelizowania przez powoda braku zwrotu przez pozwanego pieniędzy od maja 2008r. do 2012r. na łączną sumę ponad 230 000 zł i jednoczesnego obracania kapitałem ok.140 000 zł. W tej sytuacji uznać należy, że postawa powoda uwiarygodnia zeznania pozwanego (k. 186 akt i zawarta tam adnotacja) , że „w hotelu wszyscy wiedzieli, że powód pożyczka pieniądze na procent, większość osób twierdziła, że powód otworzył własny bank”.

Tym bardziej, że taki zewnętrzny ogląd działalności pozwanego został potwierdzony niekwestionowanymi w tym zakresie dowodami w postaci zeznań świadka D. F. – „k. 134 akt – raz pożyczałam od powoda pieniądze”, czy zeznań św. E. K. – opisującej pożyczki udzielone (...) (znajomemu) czy B., -, a nawet dowodem z przesłuchania powoda (wskazany wyżej elektroniczny zapis rozprawy z dnia 2 lipca 2013r.) z których wynika, że krąg osób, którym powód udzielał pożyczek był szeroki, a wynagrodzenia posiadały rzeczowy albo pieniężny charakter.

Drugim elementem konstytuującym tę instytucję jest zorganizowany charakter działalności. Zorganizowanie oznacza umieszczenie danej działalności w ramach prawnych, poprzez dokonanie takich wyborów jak np. wybór formy organizacyjnej, siedziby, zatrudnienia czy też pochodzenia środków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – kryterium to spełnia wybór miejsca pracy, jako swoistego punktu kontaktowego (zeznania świadka D. F.), posługiwania się przez powoda przygotowanymi drukami wzorów umów (które wykorzystywane były dla dalszych pożyczek przez jego pożyczkobiorców), które wykorzystywane były dla prowadzonej przez niego działalności oraz obrót własnymi (bądź cudzymi np. pochodzącymi od matki) środkami finansowymi. Takie ramy – bez względu na poprawność jurydyczną podejmowanych czynności - odpowiadają ukrytej formie jednoosobowej działalności polegającej na usługach finansowych w postaci udzielania pożyczek.

Tak przygotowana ze strony powoda forma działalności doprowadziła, że w środowisku pracowniczym (znajomych) był rozpoznawany, jako przygotowany na udzielanie pożyczek na uzgodnionych ze stronami zasadach.

Taki sposób przygotowania (zorganizowania) w postaci nieformalnie działającego pożyczkodawcy nie wymagał aktywności promocyjno- reklamowej czy prezentacji ofert, gdyż ta jako związana z określonym środowiskiem miała z naturalnych przyczyn charakter „szeptany” , w której każdy klient tworzył kolejnego klienta. Realizacja planu gospodarczego powoda nie wymagało innego, jak wykonawczego zaangażowania powoda w przyjętą formę jego działalności oraz aktywności jego znajomych w środowiskowym przekazie wiedzy o przygotowaniu powoda do takiej działalności, a któremu to przekazowi powód w żaden sposób nie oponował. Fakt, że osoby znajome zgłaszały się do powoda celem pozyskania od niego pożyczki (por. zeznania świadka D. F. – „ raz pożyczałam od powoda pieniądze”, czy zeznań św. E. K. – opisującej pożyczki udzielone (...) (znajomemu) czy .B. albo przesłuchanie powoda k. 185 akt (opisującego okoliczności udzielenia pożyczki swojemu znajomemu z pracy M. , czy też zeznań pozwanego k.186 akt i zawarta tam adnotacja, że „w hotelu wszyscy wiedzieli, że powód pożyczka pieniądze na procent, większość osób twierdziła, że powód otworzył własny bank”) stanowił zatem naturalną konsekwencją wiedzy środowiskowej o prowadzonej przez powoda działalności pożyczkowej, do której był powód odpowiednio przygotowany.

Aktywność usługowa powoda stanowiła niewątpliwie efekt odpowiedniej mobilności finansowej powoda do udzielenia odpłatnie pożyczek i to jak określa na „dżentelmeńskich zasadach” i jakkolwiek nie wynikała z jego powszechnej oferty, to wynikała z potwierdzonej ukrytym zachowaniem jego finansowej działalności (nastawionym na minimalizowanie własnych kosztów – z czym wiązała się niewątpliwa w sprawie okoliczność w postaci skrytości działania, braku pokwitowań i pojedynczych egzemplarzy umów) dokumentowanej nieadekwatnym dla treści stosunków prawnych wzorcem umowy, co z kolei sprzyjać miało nie tylko unikaniu regulowania powinności podatkowych ale także wpływało (porównaj sytuację pozwanego) na pozostawanie pożyczkobiorcy w stanie pewnej zależności od powoda, który decyzję o spełnieniu świadczenia umowy uzależniał od własnej oceny czy świadczenie zostało spełnione z jego oczekiwaniami, skoro wtedy podejmował decyzję o zniszczeniu podpisanego przez strony dokumentu (zasadniczo w warunkach posiadania przez powoda dokumentu w postaci opisanego wzorca umowy jedynie wpłata do depozytu sądowego kwoty określonej umową umożliwiałyby wykazanie pożyczkobiorcy spełnienie świadczenia, w przeciwnym

wypadku jedyną płaszczyzną weryfikacji stanowiska powoda były ich twierdzenia, co ze swej natury wywołuje wątpliwości przedstawione także w realiach niniejszej sprawy).

W tych warunkach uznać zatem należy, że działalność powoda uchybiała o tyle prawu, że jako taka nie zostawała zaewidencjonowana.

W tym kontekście fakt rozpoznawalności powoda w środowisku znajomych, jako osoby mogącej udzielić pożyczki potwierdzał formę organizacyjną jednoosobowej działalności powoda związaną z udzielaniem pożyczek (swoisty modus operandi) w oparciu o łączące ich zaufanie, związane z przekonaniem, że do spełnienia świadczenia dojdzie wraz z zapłatą długu głównego i odsetek w formie pieniężnej albo wynagrodzenia rzeczowego i to bez pozyskiwania dla tak określonego celu żadnych zabezpieczeń i pokwitowań.

Trzecim elementem konstytuującym jest ciągły charakter działalności. Ciągłość jako przesłankę rozpatruje się w tym przypadku poprzez zastosowanie przynajmniej jednego z trzech mierników ciągłości: czasowego (trwanie w sposób nieprzerwany przez dany zauważalny okres), celowego (posiadanie planu gospodarczego), podstawy utrzymania się (jako stałe źródło uzyskiwania dochodów). I w tym zakresie działalność powoda odpowiada tej przesłance, skoro istnieją podstawy dla uznania, w świetle nawet twierdzeń samego powoda, że jako pożyczkodawca gotowy był do udzielenia pożyczek osobom znajomym i w pracowniczym środowisku, jako taki był rozpoznawalny przez cały okres pracy na terenie hotelu (...). Stała dostępność świadczeń pożyczkowych świadczy o spełnieniu kryterium czasowego.

Tym samym skierowane przez powoda przeciwko pozwanemu roszczenia o zwrot pożyczki, jako roszczenia związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą uległo trzyletniemu przedawnieniu, które w relacji do postanowień łączącej strony umowy nastąpiło najpóźniej 18 maja 2011r (w trzy lata od wskazanej pozwem daty 18 maja 2008r.). A ponieważ pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 14 sierpnia 2012r , to w świetle art. 118 k.c. za usprawiedliwiony uznać należy zarzut pozwanego podniesiony na obecnym etapie postępowania.

Oceny powyższej nie zmienia kwalifikacja prawna działalności powoda dokonana w postępowaniu podatkowym przez właściwy Urząd Skarbowy (a co wynikać ma z dołączonych do pisma procesowego powoda decyzji podatkowych). Uwzględniając bowiem specyfikę tamtego postępowania (w tym ograniczony krąg podmiotowy tj. bez udziału pozwanego) nie sposób nie zauważyć, że zakres kwalifikacji prawnej działalności powoda w sferze prawa publicznego uwzględniać musi i konieczność interpretacji wątpliwości faktycznych związanych z określoną działalnością na korzyść podatnika. Brak przy tym podstaw dla uznania związania sądu treścią decyzji administracyjnej , która nie została wydana w celach innych, jak dla stwierdzenia określonej powinności publicznoprawnej powoda. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny pominął treść tych dowodów zaoferowanych przez powoda w ramach obecnego postępowania, uznając, że istotne dla sprawy okoliczności wynikają z materiału dowodowego zebranego w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – dla ustalenia skuteczności zarzutu przedawnienia nie było potrzeby uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanego złożonych na etapie po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanego od poprzedniego wyroku. Nie budzi bowiem wątpliwości, że na zawodowy charakter opisanej działalności powoda pozwany powoływał się już w odpowiedzi na przed procesowe wezwanie powoda, gdy czas niniejszego postępowania, w którym fakty związane ze sprzecznościami w prezentacji zdarzeń przez pozwanego, był na tyle długi, że dalsze poszukiwanie dowodów na te okoliczności uznano za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. .

W ocenie Sądu Apelacyjnego - skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wyklucza skuteczność prawną apelacji.

Za zbędne uznał Sąd Apelacyjny prowadzenie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw oznaczonych sygn akt II K 298/11 i I C 32/09. Pomijając różnice przedmiotowe tamtych postępowań, zauważenia wymaga, że istota niniejszej sprawy łączyła się z oceną zaoferowanych dowodów w kontekście ich postawy prezentowanej w okresie trwania umowy i bezpośrednio po upływie terminów właściwych dla jej wykonania.

Jedynego uzupełnienia wymagało postępowanie sądowe w zakresie dowodów ujawnionych w postępowaniu przed sądem I instancji, a zgromadzonych na etapie postępowania przygotowawczego prowadzonego do sygn.. akt Akt 4 Ds. 1037/10/D

Treść przesłuchanych w sprawie o sygn. Akt 4 Ds. 1037/10/D świadków A. J. (2) i pozwanego w niniejszej sprawie, miała bowiem znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy. Z ich treści wynika, że pozwany nie otrzymany od A. J. środków na spłatę zobowiązania zaciągniętego u powoda, gdy jak to twierdził w ramach niniejszego postępowania, że środków tych spłacać miał zadłużenie wobec powoda. W tym zakresie ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest o tyle dowolna, że nie wskazuje źródła pochodzenia pieniędzy przeznaczanych przez pozwanego na spłatę całości zobowiązania. Pozwany nie wyjaśnił także w przekonujący sposób przyczyn, dla których w tak labilny sposób prezentował własne stanowiska w obu postępowaniach. W ocenie Sądu Apelacyjnego – fakt, że pozwany nie zażądał zwrotu jedyne go egzemplarza umowy bezpośrednio po 15 stycznia 2008r. dowodzi i tego, że jego dług na te datę nie został w całości uregulowany. Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać, że zarzuty apelacji powoda co do naruszenia art. 233 k.p.c. przez Sąd I instancji były częściowo usprawiedliwione. Nie zmienia to wszakże uznania za wiarygodne tej części zeznań słuchanych świadków i częściowo pozwanego, z których wynika forma działalności powoda. Nie ma – w kontekście zeznań samego powoda i opisanej jego procesowej postawy – najmniejszych podstaw dla uznania, że zeznająca w sprawie św. D. F., czy też pozwany fałszywie przedstawiali formę działalności finansowej powoda.

Z drugiej strony – podstawa faktyczna roszczenia procesowego powoda nie stwarzała i nie stwarza nadal, nawet po jego weryfikacji przez Sąd I instancji podstawy dla oceny zasad rozliczenia przedmiotu pożyczki. Nie jest bowiem tak jak twierdzi powód, że istota sprawy związana jest wyłącznie z zagadnieniem zwrotu przedmiotu pożyczki. Istota sprawy z racji zarzutów pozwanego łączyła się bowiem z wyjaśnieniem zasad spłaty zobowiązań przez pozwanego w ramach łączącej strony umowy, której treść nie została w zgodzie z prawdą ujawniona w pozwie, a która to pożyczka posiadała odpłatny charakter i której treść nie wynikała jedynie z ujawnionego dokumentu ale i dodatkowych uzgodnień stron w zakresie wysokości i sposobu zapłaty należności odsetkowych..

Niewątpliwie jest zatem, że stanowiska obu stron nie są w całości prawdziwe, a ich zeznania częściowo wręcz kłamliwe. Podstawowa trudność łączyła się przy tym z oceną, które ze stanowisk są, a które nie są zgodne z prawdą. W ocenie Sądu Apelacyjnego – w istotnym dla sprawy zakresie można jedynie stwierdzić, że spłaty zadłużenia pozwanego miały miejsce w okresie do maja 2008r. (przyznanie powoda) oraz, że spłaty te odbywały się co miesiąc (co potwierdza notatka z rozłożenia świadczenia na miesięczne raty i zeznanie pozwanego). Trudno doszukać się bowiem wyjaśnienia przyczyny dla której z jednej strony powód pobiera odsetki w odstępach kwartalnych, by następnie zgodzić się na ich miesięczne rozłożenie (jak twierdzi nieprzekonująco powód) i to w sytuacji, w której w pisemnej umowie nie określono zasad spłaty zobowiązania, zaś na datę rozłożenia świadczenia na określone raty dług podstawowy nie został rozliczony. W takiej sytuacji należy odnieść się do tych dowodów, które wskazywały na określoną praktykę powoda (zeznania św. D. F. i przesłuchanie pozwanego) a która ukazywała, że powód spotykał się okresowo ze swoimi dłużnikami (w tym z pozwanym) w miejscu pracy i że były to comiesięczne okresy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – z treści tych dowodów wynika, że zobowiązania z umów spełniane były w okresach co miesięcznych, a potwierdza to także treść zapisków pochodzących z 2008r, w których, co jak się wydaje między stronami jest bezsporne dotyczyć miały co najmniej spłaty odsetek. A zatem, gdy na oryginale umowy odnotowano kwotę 3 000 zł (okoliczności tej nie kwestionuje żadna ze stron) i ta spłacana była w okresach miesięcznych – w tym zakresie częściowo daje Sąd Apelacyjny wiarę pozwanemu i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji co takiej formy postawy pozwanego, z zastrzeżeniem, że świadczenie to nie obejmowało kwot wyższych od kwoty 3000 zł– to za okres od listopada 2006 r. do kwietnia 2008r. (okres przyznany przez powoda) pozwany dokonał na rzecz powoda co najmniej wpłaty kwoty 54 000 zł (18 x 3000), co na datę 18 maja 2008 r. zmniejszyło jego dług podstawowy do kwoty 46 000 zł. Rozliczenie to nie uwzględnia wszakże niespornej – jak się wydaje - między stronami okoliczności, jaką był fakt oprocentowania kapitału od daty jego udzielenia do daty mającej nastąpić jego spłaty, co w przeliczeniu na obowiązujące odsetki ustawowe zwiększało dług pozwanego o kwotę, której wysokości

powód nie wykazuje, a która w najlepszym dla powoda przypadku nie przekraczała kwoty 17 832, 88 zł na dzień 18 maja 2008r. (przy przyjęciu 11,5% stopy odsetkowej - o czym wyżej). Z tym zastrzeżeniem, że wysokość tego świadczenia nie wynika z treści udokumentowanej umowy (przewidującej wyłącznie odsetki za zwłokę § 4 umowy k.11 akt) i co za tym idzie nie mogłaby stanowić podstawy usprawiedliwionego roszczenia procesowego powoda. Jak to wskazano już wyżej procesową powinnością powoda było dokonanie rozliczenia dochodzonej wierzytelności (przedmiotu pożyczki udzielonego bezspornie za wynagrodzeniem) najpóźniej na etapie zamknięcia rozprawy, zaś skutkiem takiego zaniechania ze strony powoda jest uznanie, że skala zadłużenia pozwanego na datę wszczęcia postępowania nie przekraczała opisanej wyżej kwoty 46 000 zł.

Jej urzeczywistnienie w treści niniejszego rozstrzygnięcia wyklucza skuteczność zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego w sprawie przez pozwanego . Tym niemniej ustalenie tej okoliczności faktycznej wydaje się celowe także z racji konieczności ukazania minimalnej wysokości dochodów osiągniętych przez powoda z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w relacji do wysokości dochodów z pracy.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie 2 na podstawie art. 98 k.p.c. Z tym, że zakres przyznanych kosztów ograniczony jest do wysokości kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazane wyżej przyczyny związane z niewiarygodnością pozwanego w zakresie jego twierdzeń o spłacie całości zadłużenia na rzecz powoda i istnienie jego naturalnego długu na wskazanym wyżej poziomie 46 000 zł i jednocześnie fakt, że do nieuwzględnienia w tym zakresie roszczenia powoda doszło w wyniku skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia tego roszczenia na obecnym (kolejnym już) etapie postępowania apelacyjnego, usprawiedliwiają ograniczenie wysokości zwracanych kosztów do poziomu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego za udział w postępowaniu apelacyjnym (§ 2 ust. 3 i § 6 pkt 6 , a nadto § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2010.10.poz.65 ze zm.).

SSA Marek Boniecki SSA Wojciech Kościołek SSA Hanna Nowicka de Poraj